GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w eksped. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń. redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252

Poniedziałek Jana Kapist.
Wtorek Cyryla
Sroda Anieli wd.

Dziś wschód słońca o godz.	5,22	zach	18. 0
Jutro „ „ „	5.19	„	18. 1
Dziś „ księżyca „	23,30	„	1',55

Nr. 37 | Wąbrzeźno, wtorek 29 marca 1927 r. | Rok VII

Konflikt Bałkański.

Wierne tradycji przedwojennej państwa Bałkańskie starają się znowu na wszelką cenę powrócić do dawnego porządku rzeczy, do nieustannych walk i mordów wzajemnych, będących ongiś charakterystyczną cechą tamtejszych stosunków. Jeszcze nie ucichły ostatnie echa wojny światowej której skutków Europa do dnia dzisiejszego pozbyć się nie może — a już nowa lawina niepokojących depesz zaalarmowała wszystkie mocarstwa — wieścią o nowych konfliktach powstałych pomiędzy Włochami i Jugosławją — o dawną kość niezgody którą jest „enfant terrible" Europy — Albanja.

Myliłby się jednak każdy, kto by chciał sytuację dzisiejszą mierzyć dawną miarką. Musimy zapomnieć już o słynnym bałkańskim kotle przedwojennym — będącym ongiś przyczyną, na której krzyżowały się szlaki wielkiej ekspanzji Niemiec Hohenzollernowskich i emancypancyjnej dążności Rosji do opanowania śródziemnomorskiej areny politycznej. Wówczas mieliśmy do czynienia jedynie z bandami — lub nawet tworami państwowemi: bułgarskim, macedońskim, serbskim i albańskim.

Zupełnie inne wpływy walczą dzisiaj ze sobą na Bałkanie!

Oto jak można wnioskować z telegramów — Włochy posądzają (nie oskarżają nawet — ale posądzają) Jugosławię o popieranie ruchu powstańczego w Albanji, skierowanego przeciwko dyktatorowi tego państewka — Achmetowi Zogu, z którym Rzym nawiązał w listopadzie 1926 roku bardzo ważny i obliczony na dalszą metę traktat przyjaźni. Inaczej mówiąc Włochy w powstańczym ruchu Albanji dopatrują się t. zw. serbizmu dążącego do hegemonji Jugosławji nad całym Bałkańskim półwyspem. Niedosyć na tem sfery rządowe włoskie (recte Mussolini) widzą w tym prądzie ukrytą rękę masonerji, która na tem polu zamawiać pragnie pęd faszystowski, jaki ideowo objął już dawno państwa graniczące z Bałkanem: Rumunję Grecję — a ostatnio i Węgry. Jugosławja zaprzecza tym „insynuacjom" a natomiast z całą powagą oskarża Włochy o te same zamachy hegemoniczne względem Adrjatyku z równoczesną blokadą Serbji i Słowenji.

W rezultacie na stół Ligi Narodów spadła skarga w tym duchu utrzymana i domagająca się arbitrażowego rozpatrzenia sporu.

I oto od kilku dni w Europie coś wre... coś się szykuje... coś wikła — ale właściwie trudno zrozumieć — co takiego? Sądząc jednak z praktyk adrjatyckich — wątpić należy czy arbitraż Ligi dojdzie wogóle do skutku, gdyż po pierwsze Włochy podobnie jak w sprawie Korfu — nie ustąpią ze swego stanowiska, po drugie zaś i Londyn nieufnie spogląda na ten projekt który może się stać precedensem do arbitrażu w sprawie problemu chińskiego co Anglji nie byłoby zupełnie na rękę.

Jednakże nawet w najgorszym razie wszelkie obawy i alarmy wojenne uważamy za przedwczesne — gdyż do konfliktu zbrojnego pomimo intryg Rosji — nie dojdzie w żadnym razie oba bowiem państwa — zarówno Włochy jak i Jugosławia, znajdując się w stadjum reorganizacji — nie mogą nawet na chwilę zakusić się dymem bojowym o ile niechcą pogrążyć się znowu w odmętach niedoli kulturalnej i gospodarczej.

Tem nie mniej jednak tymczasem gra idzie! — Anglja — ostrożnie jak zwykle staje przeciw Jugosławji — Francja oświadcza się przeciw Włochom! Niemcy — wypatrują wedle zwyczaju — jedynie jak wyciągnąć korzyść z tego zatargu — i dlatego narazie — milczą. Rosja gdyby mogła — bardzo chętnie zasłoniłaby mocno porysowany płaszcz chiński — zawierucha bałkańską Rumunja wdzięczna za ratyfikowanie traktatu paryskiego — po stronie wroga Rzymu nie stanie w żadnym razie.

A po czyjej stronie stanie Polska? Oto trudny orzech do zgryzienia. Jeden z poważniejszych polityków naszych wyraził się, przewidując podział wpływów na Bałkanach że my Polacy chętniej widzielibyśmy wzmocnienie politycznego elementu słowiańskiego reprezentowanego przez Białogród. Możnaby się z tym sentymentem słowiańskim pogodzić — nie wolno nam jednak przekreślić argumentu rzymskiej kultury która przez Bałkan pójdzie o wiele dalej na wschód i pozostawi po robie wyraźne a bądź co bądź pożyteczne ślady.

Mając jednak do wyboru pomiędzy temi dwiema ewentualnościami — najlepiej będzie jeśli w całej tej sprawie zachowamy najściślejszą neutralność... Niech się stawka rozegra bez naszego udziału — to będzie najbezpieczniej i najwygodniej dla Polski. J. K.

Tragedja polskiej rodziny w Szczecinie.

Rodzina państwa Mayów. — Zdrajca i sprzedawczyk. — Zmyślone oskarżenie. — Tortury i więzienie. — Tragedja Matki Polki. — Apel.

Było to w roku 1920 w Szczecinie!

Rodzina tamtejszego znanego i cenionego obywatela i kupca p. Franciszka Maya pochodząca z Kościana a składająca się z ojca, matki i dwóch synów studentów — została na rozkaz władz niemieckich aresztowana i osadzona w więzieniu.

Narazie nikt nie wiedział o co rzecz idzie. Dopiero akt oskarżenia otworzył oczy nieszczęśliwym i dowiódł im, że padli ofiarą podłości niejakiego podporucznika Kowalkowskiego, zatrudnionego wówczas przy Ekspozyturze poznańskiej — który uciekłszy w r. 1920 do Niemiec — nie tylko zdradził wszystkie służbowe tajemnice wojskowe o których wiedział — ale dodał cały szereg zmyślonych „faktów", mających na celu zgubę niektórych osobistości, okazujących mu pogardę i wstręt za jego zdradę.

W rzędzie ofiar Kowalkowskiego znaleźli się i państwo Mayowie, których nieczny zdrajca i zaprzaniec oskarżył ni mniej ni więcej. tylko o szpiegostwo na rzecz Polski i o zdradę niemieckich tajemnic wojskowych.

Nastąpiło śledztwo. Czem ono było dla niewinnie oskarżonych — nie potrzebujemy mówić. Wiemy wszyscy, jakimi mistrzami są niemcy w wynajdywaniu wszelkiego rodzaju tortur moralnych i fizycznych. Dwa lata trwały dochodzenia — zanim ostatecznie zapadł wyrok skazujący niewinnych Mayów t. j. ojca i synów na 8 i 9 lat domu karnego — matkę zaś na 4 lata. Skazanych natychmiast rozdzielono i zesłano do więzień w Brandenburgji i w Jauer — gdzie siedzą do dnia dzisiejszego.

Tymczasem — pani Mayowa odbywszy swą karę — została zwolniona z więzienia i powróciła do Szczecina — gdzie jednak nie pozwolono jej pozostać — i landrat miejscowy na skutek rozporządzenia władz wyższych nakazał nieszczęśliwej ofierze podłości ludzkiej opuścić państwo niemieckie w ciągu 24 godzin.

W tych dniach przybyła ona do Polski — złamana, nieszczęśliwa, storturowana na ciele i duchu i wynędzniała do ostatecznych granic. Jedno ma tylko pragnienie a mianowicie uzyskać jakąkolwiek drogą zwolnienie męża i synów z niewoli niemieckiej. Jest to możliwe w drodze wymiany jeńców — jednakże biedna kobieta nie ma nikogo, ktoby się zajął tą sprawą — tembardziej że niemcy żądają za tych trzech — aż 18 więźniów niemieckich, znajdujących się w Polsce.

Losem nieszczęsnej kobiety — która z zamożnej została prawie bez środków do życia. — zajął się p. Banachowski w Poznaniu Łazarz nr. 5, Mamy nadzieję, jednak że władze rządowe nie dopuszczą do tego, aby żona i matki tych, którzy tyle zasług położyli dla propagowania polskości i którzy za swą pracę ideową cierpią dziś jeszcze — miała korzystać z prywatnej, gościnności, będącej niejako jałmużną. Mamy pieniądze dla różnych jednostek szkodliwych nawet częstokroć — to powinniśmy je mieć również i dla nieszczęśliwej patrjotki, którą wróg do cna odarł z majątku — i rzucił bezradną słabą i wyczerpaną długoletnią niewolą — na bruk polskiego miasta.

Krótkie wiadomości telegraficzne.

Wczoraj wieczorem gromada komunistów napadła na przechodzących ulicą w Berlinie hitlerowców i kilku z nich ciężko poraniła.

*

Właściciel okrętów wycieczkowych i wielkich garażów samochodowych — Wiktor Schuppe z Berlina — zbiegł, zostawiając 1 pół milj. mk. długów — przyczem w przeddzień ucieczki pobrał od swego kasjera 35 tys. mk. niem. kaucji, którą również zabrał.

*

W Lublinie zawaliła się łaźnia parowa — grzebiąc kilkanaście osób, z których dwie wyciągnięto w stanie bardzo ciężkim — a jedną — zabitą.

*

Anglja podobno wysłała do Kowna notę, domagającą się przyznania Polsce Wileńszczyzny i zrzeczenia się przez Litwę wszelkich do niej pretensyj. Potwierdzenia tej wiadomości narazie jeszcze niema.

*

W Wiedniu żydzi urządzili zebranie domagając się zniesienia „numerus clausus na uniwersytetach austrjackich.

*

Ustalony został tekst konkordatu pomiędzy Rumunją a Watykanem. Podpisanie konkordatu nastąpi wkrótce.

Sytuacja w Nankinie (w Chinach) jest bardzo krytyczna. Miasto jest od paru dni pod ogniem armatnim. Głównodowodzący armją kantońską Kiang-Ke-Czek — wysłał parlamentarjuszy, prosząc o zaprzestanie bombardowania, aby umożliwić europejczykom opuszczenie miasta w związku z czem anglicy i amerykanie podjęli rokowania i zaprzestali ognia.

*

W dn. 23 maja otwarty zostanie w Warszawie zjazd dziennikarzy, zatrudnionych we wszystkich agencjach informacyjnych w Europie i Ameryce. Przybędą przedstawiciele 30 Agencyj Telegraficznych.

*

Berlinski „Welt am Abend" twierdzi kategorycznie, że w tych dniach żona b. kaisera Wilhelma — pani Herminja Hohenzollern bawiła w Berlinie, przygotowując grunt dla powrotu Wilusia na łono „wiernych poddanych".

*

Pos. Puzynianka i pos. Dubanowicz zgłosili do Sejmu interpelację w sprawie prześladowania katolików w Meksyku. Marszałek Sejmu uznając treść interwencji za mieszanie sie do spraw wewnętrznych obcych mocarstw — zwrócił ją interpelantom, nie przyjmując do wiadomości.

W imieniu Pana Prezydenta w dniu 26 bm. wicepremjer Bartel zamknął na zasadzie par. 25 Konstytucji — sesję zwyczajną i budżetową Sejmu i Senatu — co się równa zamknięciu obrad poselskich i senatorskich.

*

W Krakowie w hotelu Angielskim urwała się winda osobowa, którą jechał 28-letni Gustaw Szczerbatowski. Winda runęła z 2-go piętra do piwnicy grzebiąc ofiarę wypadku.

Jak się okazuje — ucieczka dwóch lotników sowieckich — pułk. Klima i por. Tymoszczuka był zainscenizowana przez władze sowieckie w celach szpiegowskich. Winę Tymoszczuka stwierdzono — co zaś do Klima — to jak się zdaje — skorzystał on tylko ze sposobności, żeby się wyrwać z łap sowieckich.

*

Przewodniczącym Harcerstwa polskiego mianowany został gen. Józef Haller.

ŚMIERĆ PREZYDENTA ŁOTWY



W d. 14. bm. po całym świecie rozeszła się telegraficzna wiadomość o śmierci prezydenta Republiki Łotewskiej — ś. p. Janisa Czakste Wiadomość ta pomimo że śmierć prezydenta była już od dość dawno spodziewana wywołała niezwykłe poruszenie wśród ludności Łotwy — Zmarły bowiem cieszył się nietylko poważaniem — ale również i sympatją, a nawet miłością swego społeczeństwa. W dowód żalu jakiemu oddał się cały niemal naród — wszystkie miasta Łotwy przystrojono żałobnemi flagami — a zamknięte w dniu pogrzebu składy i ograniczony ruch uliczny były aż nadto wymownym dowodem uczuć narodowych.

Zmarły w chwili śmierci liczył sobie 67 rok życia — jednakże pomimo to — aż do chwili choroby nikt by nie posądził go o tak późną starość — odznaczał się bowiem niezwykłą ruchliwością i pracowitością.

Fotografja którą podajemy — przedstawia korpus dyplomatyczny oraz przedstawicieli polskich Władz Rządowych wychodzących z kościoła ewangielickiego po nabożeństwie żałobnem odprawionem ku czci Zmarłego Prezydenta Republiki Łotewskiej.

CYGANIE LUDOŻERCY



Piorunujące wrażenie wywarła w całej Europie wiadomość o wykryciu bandy ludożerców na granicy Czecho-słowacji i Polski w okolicah Koszyc. Jest to banda cyganów węgierskich, żyjących w sposób pierwotny i nie mających pojęcia o najprymitywniejszych nawet wymaganiach kultury.

Głównymi macherami i zbrodniarzami w tej bandzie są przedstawieni na naszej ilustracji 22 letni cyganie Sandor Filko i Bela Rybar, których policja czechosłowacka aresztowała i osadziła w więzieniu. Zbrodniarze ci już od dłuższego czasu uprawiali swój niecny proceder, polując specjalnie w lasach czechosłowackich na podróżnych, których po zamordowaniu — piekli lub gotowali — i jedli, jako największy przysmak. Całą tą wstrząsającą sprawę udało się wykryć tylko dzięki przypadkowi. Nie wiadomo, jak się zachowają sądy wobec schwytanych zbrodniarzy, którzy jak dotychczas, nie zdają sobie jeszcze sprawy z tego, że mordowanie ludzi i zjadanie ich jest najbardziej ohydną zbrodnią i podłością.

Wiedzą oni wprawdzie o tem, że rząd i policja zabrania mordować — ale nie przykładali do tego zakazu większej wagi. W każdym razie, żeby uniknąć zatargu z policją — starali się nie zostawiać żadnego śladu po swoich zbrodniach zjadając skrupulatnie najmniejszy kęsek każdej ofiary a kości sprzedając handlarzom, którzy do nich przyjeżdżali...

Zaiste — o podobnem zdziczeniu nie śniło się chyba — nawet filozofom i prorokom!

Afera szpiegowska w Chojnicach.

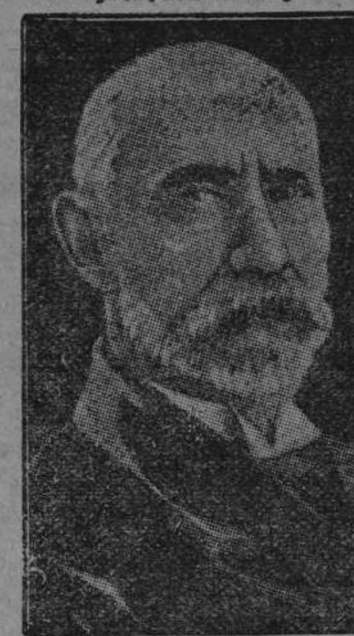
Toruń. Donosiliśmy już o wykryciu wielkiej afery szpiegowskiej w Chojnicach i o aresztowaniu dwóch oficerów. Otóż onegdaj znów aresztowano kilka osób wojskowych, — których nazwiska narazie muszą być utrzymane w tajemnicy, zaś z pośród cywilnych aresztowany został niejaki Wierzbicki z Torunia. Sprawa zaczyna zataczac coraz szersze kręgi. Dalsze dochodzenie w toku.

Renty osadnicze będą wkrótce uregulowane.

Tu i ówdzie opowiadają niemieccy osadnicy, że wszyscy oni uzyskali waloryzację rent osadniczych na 18³/₄%. Jak wiadomo renty te, bez względu na to czy na osadach Polaków czy Niemców zostały zwaloryzowane na 75%, a jedynie na prośbę każdego osadnika z osobna Okręg. Urząd Ziemski może waloryzację obniżyć. Pogłoski te — jak z tego wynika — są z gruntu rzeczy fałszywe i mają na celu budzenie wśród polskich osadników wątpliwości. Zaznaczyć wreszcie należy, że sprawa waloryzacji rent ma być wkrótce uregulowana w inny sposób. Gdy się ukaże odnośne rozporządzenie, nie omieszkamy go podać w gazecie. Narazie należy jednak wpłacać co $^1/_2$ roku tj. 1 kwietnia i 1 października każdego roku $^1/_4$ część renty zwaloryzowanej na 75 proc.

Janis Czakste

prezydent Łotwy



zmarł w dniu 15 b. m. przeżywszy lat 67.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 25 marca 1927 r.

— **Nowość! Dodatek Rolniczy! Nowość**

Zbliżający się okres kampanji przedwyborczej wymaga bezwzględnie udziału wszystkich prawych i uczciwych obywateli, aby znów do ław sejmowych nie dopuścić ludzi wyzutych z czci i wiary, próżniaków i pasożytów, tuczących się krwią całego Narodu. Obowiązkiem wszystkich patrjotycznie i narodowo myślących polaków jest stanąć twardo ramię przy ramieniu w obronie kandydatów tych osobistości, których przeszłość nieskalana i niezłomny charakter zapewni nam, że będą oni istotnie dobrymi obrońcami praw społeczeństwa polskiego i interesów Państwa. Głos Wąbrzeski będzie podawał specjalnie charakterystyki wszystkich kandydatów na posłów, aby czytelnik mógł ze źródła bez partyjnego zaczerpnąć wiadomości i łatwiej zdecydować się na kogo oddać swój głos. Prócz tego, pragnąc jaknajwięcej przyczynić się do szerzenia oświaty wśród ludu — a szczególnie, pragnąc przyjść z pomocą sferom rolniczym postanowiliśmy zacząć wydawać

jeszcze jeden dodatek bezpłatny rolniczy redagowany przez p. Dyrektora Szkoły Rolniczo — Hodowlanej w Dębowej Łące zawierający **niezliczoną ilość wskazówek, wykładów, informacyj i t. d.**

Dodatek nasz **podzielony zostanie na cały szereg działów** z których każdy potraktowany będzie pod każdym względem wyczerpująco i przystępnie, aby wszyscy mogli zeń korzystać i aby nie pozostawiał żadnych wątpliwości dla rolnika z dziedziny rolnictwa.

Działy te będą następujące:

Kalendarzyk gospodarczy.

Hodowla bydła, koni, trzody chlewnej, kur, gęsi i t. d.

Instrukcje rolnicze i ogrodnicze. Uprawa łąk i pastwisk. Nawozy sztuczne i ich stosowanie.

Najnowsze zdobycze kultury rolnej. Kronika rolnicza, Radjo i t. d.

Z powyższego widzimy, że dodatek nasz stanie się niezastąpionym przyjacielem rolnika — nie mówiąc już o tem że będzie on (według zawartej umowy)

oficjalnym organem Kółek Rolniczych

Zwracamy się wobec tego do wszystkich naszych Czytelników zamieszkałych na wsiach prosząc **aby powiadomili wszystkich sąsiadów o tej niezwykłej nowości, która przyniesie wszystkim rolnikom nieobliczone korzyści.**

Przedpłatę na Głos Wąbrzeski, do którego dodatek powyższy będziemy dodawać **bezpłatnie** — można opłacać **jeszcze** na poczcie lub w naszej Administracji.

Spieszcie się — bo wobec nadchodzącej wiosny nasz dodatek rolniczy **ma dla rolnika szczególną wartość** a jeśli ktoś się spozni — ten będzie żałował po niewczasie — naprożno.

— **Zebranie w sprawie Banku Ludowego.** Przypominamy że we wtorek odbędzie się zebranie udziałowców i zainteresowanych w sprawie Banku Ludowego na którem rozpatrywane będą wszystkie pretensje i zarzuty, że strony społeczeństwa. Radzimy przeto nie lekceważyć sobie tego terminu — ale przybyć punktualnie. Każdy oby

watel, zainteresowany lub mający jakąkolwiek styczność z Bankiem Ludowym — ma obowiązek przybycia i przedstawienia swoich zarzutów specjalnej komisji w skład której wejdzie również delegat Patronatu Spółdzielni z Poznania.

Początek zebrania o godz. 3-ej po poł.

— **Sprawozdania**: z 1. wykładu o hodowli drobiu i 2. z wykładu Uniwersytetu Poznańskiego z których pierwszy odbył się w sobotę, drugi zaś w niedzielę — dla braku miejsca podamy w następnym numerze naszej gazety.

— **Na co wolno polować w marcu.** Wilki z naganką w nocy przy padlinie. — Lisy z naganką w nocy przy padlinie, podjazd i podchód przy myszkowaniu, wykurzanie z nor dymem — Rysie z psami lub naganką. — Tropienie kun i gronostajów. Czatowanie na wydry. Kaczory z podchodu i podjazdu łódką. — Głuszce na toku. — Cietrzewie z bałwanami naganką na toku z budki i bez. — Słomki na ciągu.

— **Osady do nabycia** Do sprzedaży względnie do oddania w administrację są następujące osady anulacyjne, kompletnie zabudowane.

1) Osada Kierzkowo pow. Żnin nr. 11. obszar ha 19.05,45. (stacja kolejowa Jadowniki ca. 1,5 klm.

2) Osada Laski Wielkie, pow. Żnin nr. 5. obszar ha. 15,50,20 (stacja kolejowa Gąsawa)

3) Osada Wrześniowo, pow. Wyrzysk nr. 19 obszar ha. 14,35,95 (stacja kolejowa Miasteczko)

4) Osada Wiele, pow, Wyrzysk, nr. obszar ha. 16,25,70 (stacja kolejowa Wrocza)

Powiatowy Urząd Ziemski w Bydgoszczy wzywa reflektentów do składanie wniosków w nieprzekraczalnym terminie do 31 marca br. na przepisanych formularzach, dokładnie wypełnionych i poświadczonych przez Urząd Gminny z dołączeniem świadectwa moralności od Komisarza obwodu, świadectwa zawodowości rolniczej z Kółka Rolniczego lub Urzędu gminnego.

— **Pomorska Wystawa Radjowa.** Toruńskie Koło Stowarzyszenia Radjotechników Polskich urządza dnia 2, 3, 4, i 5 kwietnia bież. r. w Toruniu Pomorską Wystawę Radjową pod protektoratem JW. Pana Wojewody Kazimierza Młodzianowskiego w salach Dworu Artusa.

Za najlepiej skonstruowany odbiornik amatorski jednolampkowy (bez kryształu) i zademonstrowany najczystszy odbiór na nim wyznacza Koło Toruńskie St. S. R. nagrodę 100 złotych — Otwarcie wystawy nastąpi dnia 2 kwietnia br. o godz. 18-tej.

Wejście na wystawę 1 zł. — dla młodzieży szkolnej i wojskowych do sierżanta włącznie 0,50

Wszelkich informacji dotyczących wystawy oraz warunków na jakich mogą być wystawiane eksponaty przez radjoamatotów oraz firmy radjowe, udziela Zarząd Koła, Toruń Gimnazjum męskie.

— **Oświata ludu dokonywa cudu!** Pod powyższem hasłem otwiera Towarzystwo Czytelni Ludowych na Pomorzu swój doroczny Zjazd Oświatowy, który odbędzie się w czwartek, dnia 17 marca br., w Tczewie w sali „Grand Hotel" przy ul. Pocztowej.

Warunkiem dobrobytu i świetności ojczyzny naszej we wszystkich dziedzinach jej życia są świadomi swych zadań i obowiązków obywatele.

To też Tow. Czytelni Ludowych, które przez przeszło cztery dziesiątki lat spełnia wiernie zadanie szerzenia polskiej kultury za pośrednictwem polskiej książki, pragnie, by oświaty kaganiec roz palił się i pod ostatnią strzechą.

Do osiągnięcia tego celu potrzebna mu jest współpraca całego społeczeństwa.

Nie śmiemy przeto wątpić, że prócz zapewnionego udziału bardzo wybitnych osobistości świata naukowego zaszczycą Zjazd Oświatowy swoją obecnością jak najlicznie Szanowni Przedstawiciele Władz, Szkolnictwa, Towarzystw i wszelkich Instytucji społeczno-kulturalnych.

Zdrowa oświata — odrodzeniem społeczeństwa! Niech Pomorze w krzewieniu jej stanie w Polsce na pierwszem miejscu!

Sekretarjat T. C. L. na Pomorze.

— **Rozprawa 16. III br.** Przewodniczący Naczelnik Balcerski. Stanisława Gajtkowska z Pol. Łopatek przeciw Teofilowi Balcerowiczowi z Osieczka o zniewagę ugoda — Władysław Wan i Franciszka Wanówna z Stanisławek o stawienie oporu — uwolnione. Władysław Pokorowski i Józef Karpiński z Wąbrzeźna o kradz. leśną po 120 zł grzywny. Franciszek Sądowski z Myśliwca o kr. leśną 7,50 zł grzywny. Władysław Piotrowski z Wąbrzeźna o wyst. — § 223,185 — 10 dni więz. Józef Gerlach z Czystochlebia o kradz. — 30 zł grzywny.

— **Rozporządzenie o lichwie pieniężnej.** (Nie wolno pobierać więcej jak 14 proc.). W „Dzienniku Ustaw" z 11 marca br. (nr. 22) pojawiło się rozporządzenie Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości, zmieniające dotychczasowe rozporządzenie o lichwie pieniężnej. Według nowego rozporządzenia korzyści majątkowe, osiągane przy czynnościach kredytowych, nie mogą przekraczać 14 procent w stosunku rocznym. Przepis ten nie obejmuje zwrotu kosztów porta i opłat stemplowych.

— **W sprawie odroczeń służby wojskowej dla poborowych rocznika 1906 i starszych.** Starostwa podają zainteresowanym do wiadomości, że w myśl postanowień art. 59 ustawy wojsk. i §§ 368—374 rozporządzenia wyk. do tejże ustawy, rozpoczął się z dniem 15-go lutego 1927 termin wnoszenia podań o odroczenie służby wojskowej zarówno dla poborowych rocznika 1906 jak i dla ubiegających się ponowne odroczenia to zn. roczników 1905 i 1904. Dla poborowych rocznika 1906 upływa ten termin w dniu poprzedzającym stawienie się do poboru, dla roczników starszych w dniu 20-go czerwca 1927.

— **Ile skonfiskowano fałszywych banknotów?** Ciekawą jest rzeczą, ile skonfiskowanych dotychczas zostało banknotów fałszywych. Oto w ciągu roku 1926 Bank Polski skonfiskował łącznie 84. 563 sztuk falsyfikatów na łączną sumę przeszło 691.000 złotych. W tej liczbie bank skonfiskował 8 banknotów 100-złotowych, 2.355 banknotów 50-złotowych, 7.936 banknotów 20-złotowych, 6.346 banknotów 10-złotowych i 67.918 banknotów 5-złotowych.

— **Ludowice** pow. Wąbrzeźno. (Na marginesie oświaty pozaszkolnej). Śladem innych miast i wiosek i nasz cichy zakątek zawrzał pracą intensywną nad podniesieniem ducha moralności, nad krzewieniem oświaty mającej pobudzić umysły młodzieży pozaszkolnej do wyższych rzeczy.

Dwie placówki tego rodzaju powołał do życia tamtejszy nauczyciel Bazyli Kasyna i nadał im nazwę Stowarzyszenia Kat. Młodzieży Żeńskiej i Męskiej. Zebranie organizacyjne odbyło się w dniu 20 marca br. przy udziale licznie zebranej młodzieży pozaszkolnej z p. nauczycielem B. Kasyną i jego żoną na czele. Zebranie zagaił p. Naucz. Kasyna chrześcijańskiem pozdrowieniem „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus". Po zagajeniu przystąpiono do wyboru marszałka zebrania i dwóch ławników. Na marszałka został jednogłośnie obrany p. naucz. Kasyna, ławnikami zaś zostali Stanisław Grabowski i Józef Grabowski.

Marszałek zebrania p. naucz. Kasyna odczytał porządek obrad poczem przemówił do zebranej młodzieży w gorących i serdecznych słowach nawołując do pracy nad krzewieniem oświaty. Następnie zabrał głos delegat Kat. Zw. Młodzieży Polskiej p. St. Siemiątkowski, który wygłosił w podniosłych słowach referaty pod tytułem „Co mi daje Stowarzyszenie" i „Nasze cele", poczem objaśniwszy ustawy wezwał obecnych do zapisywania się na członków. Ogółem do Stow. wstąpiło 28 obecnych którzy zaraz przystąpili do wyboru zarządu, w skład którego weszli: Prezes druh Stanisław Grabowski, zast. prezesa druh Karnowski Alojzy, sekretarz Józef Gawroński, zast. sekr. Kujawski Benedekt, skarbnik Wyłupka Piotr, naczelnik Stanisław Szczodrowski, bibljotekarz Leon Szczodrowski. Patronem mianował Związek p. naucz, Bazylego Kasynę, Wicepatronem p. Franciszka Grabowskiego. Tutaj zabrał głos p. naucz. Kasyna, nawołując członków Stowarzyszenia Męskiego do wspólnej pracy i zgody braterskiej, poczem przystąpiono do założenia Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej. Delegat Związku p. St. Siemiątkowski przemówił do zebranej młodzieży żeńskiej w krótkich lecz treściwych słowach objaśniając jego cele i zadania.

Przystąpiono do zapisywania się na członkinie których zgłosiło się 19. Przeprowadzone zaś wybory do zarządu dały następujący wynik: Prezeska Juljanna Kłosińska. zast. prezeski Leokadja Lewandowska, sekretarka Stanisława Grabowska, zast. sekr. Dziubówna Franciszka, naczelniczka Anna Lewandowska; gospodyni Bazanowska Zofja. Patronką Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej mianowano p. naczycielową Józefę Kasynową. Wicepatronką p. Klemmową Katarzynę. Pani Kasynowa widząc tak wielki zapał u druhen przemówiła w serdecznych słowach nawołując druhny do zgody i życia koleżeńskiego. Pod koniec zebrania organizacyjnego zabrał jeszcze głos p. naucz. Kasyna przemawiając do obu Stowarzyszeń w płomiennych słowach i wznosząc przy końcu okrzyk „Niech żyje nasza najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska". Na zakończenie odśpiewano jedną zwrotkę „Boże coś Polskę."

Po zebraniu organizacyjnem odbyło się zaraz posiedzenie zarządu, na którem delegat Związku p. Stanisław Siemiątkowski objaśnił zadania członków i zarządu, książkowość i zarządową, prosząc jednocześnie o wytrwałość i zgodę. Nowo założonym placówkom „Szczęść Boże".

Obecny.

— **Król Nowawieś**, pow. Wąbrzeźno. Śladem innych wiosek naszego powiatu i u nas porwała się młodzież do czynów szlachetnych, obudziła się po długim namyśle, zabierając się do pracy nad sobą do wspólnego dobrego dzieła w myśl hasła „Bóg i Ojczyzna". Popatrzmy nieco w przeszłość naszych narodowych oganizacyj społecznych. Mamy u siebie Kółko Rolnicze, Towarzystwo Ludowe i t. d.

Niestety Towarzystwa te albo są martwe albo wegetujące. A co powodem? Poprostu brak szczerego zamiłowania a głównie szczerej energicznej pracy wszystkich.

A szkoda — winniśmy pamiętać, że tylko wspólnemi siłami i razem w zgodnej gromadzie przy zainteresowaniu i współpracy wszystkich dopniemy celu, jaki przoduje organizacji. Polsko-katolicka młodzież chodziła u nas dotychczas samopas i niechętnie wstępowała w szeregi jakiejkolwiek organizacji.

Aby temu zaradzić, postanowił wreszcie nasz Przewiel. ks. dziek. Karnowski zwołać na dzień 20 marca br. zebranie organizacyjne Stowarzyszenia Kat. Młodzieży Polskiej Męskiej. Zainteresowanie było wielkie tak wśród młodzieży jak i wśród starszych co miało miejsce zresztą i przy zakładaniu organizacyj, wspomnianych na wstępie.

Dłuższy referat wygłosił zaproszony delegat Katolickiego Związku Młodzieży Polskiej p. Władysław Żynda z Wąbrzeźna. Na członków czynnych zapisała się pokaźna liczba 35 czynnych, 11 osób starszych do Patronatu. Przeprowadzone zaś wybory do zarządu dały następujący wynik:

Prezes druh Wacław Dygaszewicz, wiceprezes druh Topolewski, sekretarz druh Ludwik Jankowski, zastępca sekr. druh Paweł Czajka, skarbnik druh Józef Wilczyński, gospodarz druh Franciszek Romanowski, zast. gospodarza druh Jan Miastkowki z Mgowa, naczelnik druh Milewski, oficer rezerwy i naucz. z Mgowa, zast. naczelnika druh Wacław Topolewski. Związek mianował Protektorem Ks. Dziek. Karnowskiego, Patronem kier. szkoły p. Neumanna, wicepatronem p. naucz. Wrzesińskiego, i p. naucz. Milewskiego Wicepatronem na wieś Mgowo, p. naucz. Knapa Wicepatronem na wieś Wieldząc. Oprócz wymienionych osób przystąpiło jeszcze 11 osób do Patronatu, którzy zaofiarowali swą pomoc w tak ważnej pracy jaką jest wychowanie młodzieży pozaszkolnej. Z powyższego widzimy, że zacząktki są poprostu imponujące, zważywszy, że parafja nasza liczy tylko 1500 dusz. Ale z doświadczeń z osobami starszemi, nasuwa się pytanie, czy to nie słomiany ogień? Daj Boże aby tak nie było.

Właściwie to potrzeba tylko trochę poświęcenia i zrozumienia konieczności takiej organizacji, ale żywotnej. Wymienione osoby chętne są i ofiarne do pracy społecznej, a zarząd przyrzekł zabrać się wytrwale i z zapałem do dzieła. O ile więc zapał ten nie zatsygnie za rychło, a reszta młodzieży oraz osób starszych szlachetne porywy i zabiegi tych osób poprze, to można się w krótkim czasie spodziewać wyników nadzwyczajnych, czego też od naszego Stowarzyszenia Młodzieży oczekujemy. Młodzieży, dokonaj tego, czego starsi nie dokonali i stań się wzorem naszej parafji. Tylko wytrwałości.

Doświadczony.

— **Kiełpiny** pow. Wąbrzeźno. (Grób przedhistorystyczny.) Przed kilku dniami podczas orki pewien gospodarz napotkał na polu plebańskiem w Kiełpinach na kupę kamieni. Pług, odrzuciwszy kamienie, niestety zniszczył i urnę, tam się mieszczącą. Urna średnicy około 40 cm. zawierała spalone kości. Miejsce, gdzie się znajdował grób przedhistoryczny. leży po prawej stronie już skasowanej drogi z Kiełpin do Somonina niedaleko granicy Somonińskiej na roli plebańskiej.

— **Grudziądz.** (Nieszczęśliwy wypadek na dworcu kolejowym). Z nieustalonych na razie przyczyn — został przejechany przez wózek bagażowy, napełniony towarem — robotnik kolejowy Antoni Wiśniewski, zamieszkały przy ul. Małomłyńskiej nr. 7. Nieszczęśliwy doznał silnych okaleczeń na głowie i prawej ręce powyżej łokcia.

Pierwszej pomocy udzielił nieszczęśliwemu Dr. Oszwaldowski, poczem odwieziono go do domu.

— **Grudziądz.** (14-letni chłopiec utonął w stawie). Przed kilku dniami utopił się w stawie gminnym w Małych Szczepankach pod Grudziądzem 14-letei uczeń Ludwik Gronek, który po wyjściu ze szkoły zabawiając się z kolegami na lodzie na stawie, oddalił się od brzegu około 15 metrów, ślizgając się na lodzie.

Cienki lód nie wytrzymał ciężaru chłopca, załamał się i chłopiec wpadł do stawu i utonął. Zwłok chłopca pomimo poszukiwań narazie nie zdołano wydobyć ze stawu.

Powszechne wykłady w Wąbrzeźnie.

W niedzielę 3 kwietnia bm. odbędzie się w sali hotelu „Pod Białym Orłem" o godz. 4 i pół wykład prof. tut. gimn. p. Tkaczyka p. t.

„Inteligencja roślin".

Ze względu na nader ciekawy temat na czasie ponieważ wiosna w całej pełni, a każdy prawie hoduje rośliny w ogrodach, czy doniczkach, pożądana jest jaknajliczniejsza obecność obywatelstwa miejscowego i zamiejscowego.

Po wykładzie koncert orkiestry G. K. W. „Vambresia".

Wstęp dla dorosłych 50 gr. dla młodzieży 20 gr.

— **Świecie.** (Morderstwo). Onegdaj w miejscowości Górne Wymiary tut. powiatu padł ofiarą ohydnego mordu 17-letni syn posiedziciela Laua. Mordu dokonał parobek, któremu zamordowany wydawał rozkazy w gospodarstwie.

Potworny morderca napadł ofiarę w stodole, zadając jej sztyletem cios w skroń. Śmierć nastąpiła niebawem. Policja ujęła mordercę, który do ostatniej chwili wypierał się dokonanego czynu. Na miejsce zbrodni przybyła komisja sądowa.

— **Działdowo.** (Aresztowanie oszusta). W powiecie działdowskim grasował przez dłuższy czas pewien oszust, który się podawał jako wysłannik firmy „Ventzke" i zaofiarowywał, zwłaszcza gospodarzom, maszyny rolnicze i tekturę dachową po znacznie zniżonych cenach. Z tego też względu oszust uzyskał zlecenia, na które otrzymywał zaliczkowo znaczniejsze sumy pieniędzy. Od jednego z gospodarzy, p. Rywolskiego z M. Lenska wycyganił w ten sposób 115 zł, a od innych podobne sumy. Obecnie aresztowano go w Iłowie podczas dokonywania nowych oszukańczych „interesów".

— **Nowemiasto**, pow. lubawski. (Żydzięta złodziejami i oszustami). Redaktor „Drwęcy" pisze: Przechadzając się w czasie ostatniego jarmarku po rynku, byłem mimowoli świadkiem następującego zajścia: Przy straganie zastawionym obficie bułkami stało młode dziewczątko. Odrazu rzuciła się do niej po bułki cała zgraja żydków. Gdy jeden atoli kupował bułki, podczas gdy dziewczę odwróciło się celem sięgnięcia do szkatułki po drobne dla zmienienia 5-złotówki, danej prawdopodobnie umyślnie celem odwrócenia jej uwagi, kilka rąk żydowskich sięgnęło po bułki, zapychając sobie niemi kieszenie. I tak przy sprzedaży dwóch bułek, pozbyło się owe dziewczę odrazu przynajmniej 10. Oto moralność żydowska, oszukiwać i kraść! Ale niech to będzie zarazem i przestrogą dla wystawiających na rynku towary, aby ich zwłaszcza w czasie jarmarcznego natłoku nie powierzali opiece młodego dziewczęcia, tylko otoczyli lepszą opieką, aby zamiast zysku nie ponieść straty.

— **Starogard.** (Jakim celom służy państwowy Monopol spirytusowy? W Starogardzie istnieje, tak donoszą m. in. do „Głosu Wąbrzeskiego", przedsiębiorstwo Monopolu spirytusowego. Kierownik tegoż zakładu gorliwy zwolennik „Strzelca", zmusza podległych mu robotników do wstępowania w szeregi „Strzelca". Żąda, by każdy jego pracownik był strzelcem(!). Co tydzień ów pan kierownik stwierdza, czy wszyscy posiadają legitymacje strzeleckie(!). Pozatem wydał niesłychane zarządzenie, że nowo przyjęci robotnicy w dniu rozpoczęcia pracy muszą wykazać się przynależnością do organizacji „Strzelca"(!).

Każdy zrozumie, że to jest przymus, brutalny terror, barbarzyński gwałt na cudzem sumieniu. Nie ulega wątpliwości, że taki robociarz lęka się prześladowań i zwolnienia i wbrew swemu przekonaniu stosuje się do woli swego przełożonego.

Pan kierownik wystawia smutne świadectwo „Strzelcowi"; gdyż organizacja musi być złą i nieżywotną, jeśli przymusem trzeba dla niej werbować członków.

Odwoływać się do władz państwowych, aby poskromiły zapędy tego piłsudczyka na stanowisku urzędnika państwowego niema celu. Jedna jest nauka, którą można wysnuć z bezczelnej agitacji owego monopolisty za „Strzelcem".

Rozpowszechniajcie „Głos Wąbrzeski"

Ruch Towarzystw.

— **Wąbrzeźno** Stowarzyszenie Koła Młodzieży Żeńskiej. Spowiedź św. wielkanocna druhen w środę dnia 30 b. m. o godz. 5-tej po południu i wieczorem od godz. 7,30 W czwartek o godz. 6,30 rano wspólna Komunja św.
Udział wszystkich druhen jest obowiązkowy.
Zarząd

— **Wąbrzeźno. Tow. Śpiewu „Lutnia"** zawiadamia swych członków, że śpiewy odbędą się w dniu dzisiejszym o godz. 8.ej wieczorem w zwykłem miejscu. Udział wszystkich pożądany ZARZĄD.

— **WĄBRZEŹNO Zebranie Koła Podoficerów Rezerwowych** w Wąbrzeźnie odbędzie się we wtorek dnia 29 marca 1927 wieczorem o godzinie 8-mej w sali hotelu pod Białym Orłem. ZARZĄD

Notowania giełdy płodów roln. w Poznaniu

z dnia 25 marca 27 r.

Żyto	41,65—42,65
Pszenica	51,75—54,75
Jęczmień zw	31.00—34,00
Jęczmień browarowy	34.25—37,25
Owies	33,50—34,50
Mąka żytnia 70% z work. stan.	—62,75
Mąka żytnia 65% z work. stan.	—61,25
Mąka pszenna 65% z work.	76.25—79,25
Otręby żytnie	27,50—28,50
Otręby pszenne	—28,50
Groch victorja	78,00—88,00
Seradela	22,00—24,00
Peluszka	30,50—32,50
Wyka latowa	35,00—37,00

Targowica poznańska z dn. 25. III.

Świnie

a. tuczone ponad 150 kg żywej wagi	—
b. pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	206—208
c. pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	200 202
d. pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	192—196
e. mięsiste świnie ponad 80 kg	182—188
f. maciory i późne kastraty	160 — 190

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego" Wąbrzeźno
Redaktor odpowiedzialny Józef Kubicki Wąbrzeźno